

Rząd zadłuża kraj w zastraszającym tempie!

24 sierpnia 2015

Ministerstwo Finansów podało w ubiegłym tygodniu bardzo negatywną informację na temat długu naszego kraju. Okazało się, że w czerwcu rząd Ewy Kopacz powiększył zadłużenie Polski o kolejne 7 mld 569 mln zł (dzienny przyrost wyniósł 252,3 mln zł). Tylko przez pierwsze sześć miesięcy tego roku zadłużenie Skarbu Państwa wzrosło o gigantyczną kwotę 37 mld 871 mln zł!

Nie mam co do tego żadnych wątpliwości – powiększając zadłużenie w tak zastraszającym tempie ekipa Platformy Obywatelskiej działa według zasady: „Po nas choćby potop!”. Za spłatę długów zaciągniętych dzisiaj będą bowiem odpowiadać kolejne rządy. Ludzie Ewy Kopacz wiedzą już, że ich czas dobiegł końca, że 25 października zostaną odsunięci od władzy. Być może właśnie dlatego postanowili zaszaleć i w ostatnich miesiącach swoich rządów dokonać „skoku na dług”, podpisując z zagranicznymi wierzycielami nowe umowy kredytowe.

W tym miejscu warto jeszcze wskazać na dodatkowy paradoks, jaki obecnie dotyka finanse naszego kraju. Polega on na tym, że mimo dobrej sytuacji makroekonomicznej i wysokiego (jak na Europę) wzrostu gospodarczego, rząd Platformy Obywatelskiej powiększa zadłużenie naszego kraju w tempie dotąd niespotykanym. Eksperci nie mają wątpliwości: szybko rosnący dług w czasie stosunkowo dobrej koniunktury gospodarczej to bomba z opóźnionym zapłonem. Gdy przyjdzie spowolnienie gospodarcze – a zgodnie z cyklem przyjdzie na pewno już za rok, najdalej za dwa – rząd będzie musiał ponownie ciąć wydatki i podnosić obywatelom podatki, by znaleźć pieniądze na spłatę długów zaciągniętych w czasie prosperity. Nie będzie to już jednak rząd Platformy Obywatelskiej i stąd – jak zakładam – dodatkowy bodziec u obecnej ekipy rządowej, aby zwiększać zadłużenie jeszcze szybciej.

Źródło: Niewygodne.info.pl